ID 27336

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 149, (6524) — Cena 50 gr

Piątek, 25 czerwca 1965 r.

★ Czesław Wycech marszałkiem Sejmu
★ Edward Ochab przewodniczącym Rady Państwa
★ Józef Cyrankiewicz prezesem Rady Ministrów

Pierwsze posiedzenie Sejmu PRL IV kadencji

WARSZAWA (PAP). **24 bm. na pierwszym posiedzeniu Sejmu IV kadencji wybrani 30 maja br. posłowie złożyli uroczyste ślubowanie po czym izba wybrała Czesława Wycecha marszałkiem Sejmu.**

Sejm dokonał wyboru przewodniczącego Rady Państwa, którym został ponownie **Edward Ochab** oraz zastępców przewodniczącego, sekretarza i członków rady.

Na stanowisko prezesa Rady Ministrów Sejm powołał **Józefa Cyrankiewicza** i powierzył mu misję przedstawienia składu Rady Ministrów. Sejm powołał również komisję mandatowo-regulaminową.

Na kilka minut przed godz. 16 posłowie wypełnili sale posiedzeń. Po lewej stronie, zgodnie z tradycją zasiedli członkowie PZPR, dalej posłowie ZSL, SD i bezpartyjni.

W loży dyplomatycznej — przedstawiciele szeregu państw obcych akredytowani w naszym kraju. W loży prasowej wszystkie miejsca zajęte przez dziennikarzy prasy krajowej, radia i telewizji; jest też wielu korespondentów zagranicznych.

Galeria dla publiczności wypełniona do ostatniego miejsca.

Dochodzi godz. 16. Rozbłyskują światła jupiterów. Na salę sejmową wchodzą i zajmują miejsca w pierwszych ławach poselskich członkowie kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z **Władysławem Gomułką, Edwardem Ochabem, Józefem Cyrankiewiczem,** Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z **Czesławem Wycechem** i Stronnictwa Demokratycznego ze **Stanisławem Kulczyńskim.**

Wchodząc, członkowie kierownictwa partii i stronnictw witają się serdecznie z pos. **Bolesławem Drobnerem** marszałkiem-seniorem.

Ławy Rady Państwa i rządu pozostają puste.

Punktualnie o godz. 16 marszałek - senior, 82-letni pos. **Bolesław Drobner** zajmuje miejsce na podium prezydialnym i otwiera posiedzenie izby wygłaszając przemówienie inauguracyjne.

Następuje uroczysty moment ślubowania poselskiego.

Tekst ślubowania brzmi: **„Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, uczynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności, dla pomyślnego, socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".**

Kolejno według alfabetu posłowie, których nazwiska odczytuje jedna z najmłodszych wiekiem posłanka **Zofia Grzebis** wstają z miejsc i wypowiadają słowo: **„Ślubuję".** Pierwszy składa ślubowanie pos. **Władysław Adamiec;** ostatni na liście jest pos. **Mirosław Żurek.**

Po ceremonii ślubowania zabiera głos pos. **Bolesław Podedworny** (ZSL), który w imieniu PZPR, ZSL i SD zgłasza kandydaturę pos **Czesława Wycecha** na stanowisko marszałka Sejmu

Pos. Czesław Wycech — oświadczył mówca — jest synem chłopskim z ziemi podlaskiej. Jest powszechnie znanym, długoletnim działaczem chłopskim. W okresie międzywojennym i w latach hitlerowskiego najazdu pos. Czesław Wycech bierze czynny udział w pracy i w walce o Polskę Ludową.

W Polsce Ludowej pełni ważne funkcje polityczne, społeczne i państwowe, jako członek władz naczelnych Stronnictw Ludowych, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, marszałek Sejmu, prezes, a następnie honorowy prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, przewodniczący krajowego komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz innych organizacji i towarzystw.

Pos. Czesław Wycech posiada duży dorobek naukowy i pisarski, jako polityk i publicysta. Pos. Czesław Wycech wniósł poważny wkład do ideologicznego dorobku Polski Ludowej, naszego stronnictwa,

● Ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie Władysława Gomułki

Wysoki Sejmie!

Z ramienia centralnej komisji porozumiewawczej trzech partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, które to partie stanowią trzon Frontu Jedności Narodu i reprezentowane są w Sejmie PRL przez kluby poselskie PZPR, ZSL i SD — mam zaszczyt zgłosić wysokiemu Sejmowi **kandydaturę na przewodniczącego Rady Państwa PRL w osobie posła na Sejm, członka Biura Politycznego KC PZPR — Edwarda Ochaba.** Kandydatura ta znalazła również pełną aprobatę przedstawicieli bezpartyjnych kół poselskich, z którymi była konsultowana.

Wysoka izba i całe nasze społeczeństwo dobrze zna towarzysza Edwarda Ochaba, którego Sejm poprzedniej kadencji powołał w maju 1961 r. na zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, a od sierpnia 1964 r. wybrał na zaszczytne stanowisko przewodniczącego Rady Państwa. Tow. Edward Ochab, jako wybitny działacz robotniczy, przez całe swoje życie ofiarnie służył narodowi polskiemu i społeczeństwo naszego kraju wyraziło mu swe zaufanie wybierając go posłem na Sejm wszystkich kadencji. W kwietniu br. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu wybrał go na swego przewodniczącego.

Odpowiedzialne obowiązki wypływające z wysokich, powierzonych mu funkcji tow. Edward Ochab wypełniał zawsze sumiennie i należycie — zgodnie z interesami państwa i rządu. Wnioskodawcy, których mam zaszczyt reprezentować są przekonani, że tow. Edward Ochab powierzone mu wysokie stanowisko przewodniczącego Rady Państwa będzie nadal sprawował ku zadowoleniu wysokiego Sejmu i pożytkowi Polski Ludowej.

Również z upoważnienia centralnej komisji porozumiewawczej PZPR, ZSL i SD, w związku ze złożeniem przez prezesa Rady Ministrów dymisji rządu zgłaszam wniosek, aby wysoki Sejm powierzył **misję tworzenia nowego rządu** dotychczasowemu premierowi rządu, posłowi na Sejm, członkowi Biura Politycznego KC PZPR — **Józefowi Cyrankiewiczowi.** Kandydatura ta była również konsultowana z przedstawicielami bezpartyjnych kół poselskich i spotkała się z ich strony z pełną aprobatą.

Wysoki Sejm i nasze społeczeństwo dobrze znają wieloletnią ofiarną pracę tow. Józefa Cyrankiewicza dla dobra naszej Ludowej ojczyzny. Reprezentowani przeze mnie wnioskodawcy są głęboko przeświadczeni, że tow. Józef Cyrankiewicz, który nabył duże doświadczenie w kierowaniu pracami rządu PRL — nie będzie i nadal szczędził sił i trudu, aby prace rządu były jak najbardziej owocne, aby pomnożyły socjalistyczny dorobek naszego kraju i umocniły naszą ojczyznę — Polskę Ludową.

Wnoszę, aby wysoki Sejm zatwierdził obie, zgłoszone przeze mnie kandydatury na czołowe stanowiska w naszym państwie.

Inauguracyjne posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD

WARSZAWA (PAP). — W czwartek w godzinach przedpołudniowych odbyły się pierwsze w IV kadencji Sejmu posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL, SD.

Posiedzeniu **klubu poselskiego PZPR** przewodniczył I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka.** W prezydium obrad zasiedli również **Józef Cyrankiewicz, Edward Gierek, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski.**

Posiedzenie otworzył **Władysław Gomułka,** który w imieniu Komitetu Centralnego przywitał serdecznie posłów PZPR, jak również tych bezpartyjnych posłów, którzy postanowili skupić się przy klubie poselskim partii. Władysław Gomułka podkreślił, że posłowie zobowiązani są do rzetelnej i aktywnej pracy nad realizacją zadań, wynikających z programu wyborczego Frontu Jedności Narodu i uchwał KC Partii. Wyraził przekonanie, że posłowie konkretną pracą potwierdzą, iż godni są zaufania jakim obdarzyło ich społeczeństwo.

O roli klubu i aktualnych zadaniach w IV kadencji mówił członek Biura Politycznego KC PZPR **Zenon Kliszko.**

Stwierdził on, że do najważniejszych zadań stojących przed nowym Sejmem należy opracowanie następnego planu 5-letniego oraz planu i budżetu na rok przyszły. W pracach tych uwzględniać się będzie plany alternatywne zgłoszone przez załogi.

Ważnym zadaniem Sejmu będzie zajęcie stanowiska w stosunku do tych wniosków i postulatów wyborców, które wymagają decyzji na szczeblu centralnym.

Nowy Sejm kontynuować będzie prace kodyfikacyjne, zwłaszcza nad projektem kodeksu karnego.

Mówiąc o pracy klubu poselskiego PZPR, Z. Kliszko podkreślił znaczenie współdziałania z klubami ZSL i SD.

Komisje sejmowe są elementem charakterystycznym naszego ludowego parlamentaryzmu — podkreślił następnie mówca — jest to ważne forum dla konfrontacji poglądów i doskonalenia na tej podstawie projektów ustaw, jak również dla praktycznego oddziaływania na działalność administracji państwowej.

Wiele uwagi poświęcił Z. Kliszko zadaniom zacieśniania współpracy Sejmu z radami narodowymi. W tej dziedzinie mamy znaczne doświadczenia, które należy wykorzystywać i rozwijać.

W czasie posiedzenia omówiono sprawy dotyczące obecnego posiedzeniu Sejmu i dokonano wyboru prezydium klubu.

Przewodniczącym 15-osobowego prezydium klubu poselskiego PZPR został Zenon KLISZKO, zastępcami przewodniczącego — Józef TEJCHMA i Józef KULESZA, sekretarzem — Michalina TATARKÓWNA-MAJKOWSKA.

Obrady klubu poselskiego ZSL zagaił prezes NK ZSL **Czesław Wycech.** W czasie posiedzenia omówiono sprawy związane z działalnością klubu w nowej kadencji oraz wybrano prezydium klubu, którego przewodniczącym został **Bolesław Podedworny,** zastępcami przewodniczącego — **Antoni Korzycki i Henryk Skrobisz,** sekretarzem **Franciszek Sadurski.**

Posiedzenie **klubu poselskiego SD** zagaił przewodniczący CK SD prof. **Stanisław Kulczyński,** który podkreślił, że wyniki wyborów do Sejmu były wyrazem jedności całego społeczeństwa i poparcia programu Frontu Jedności Narodu. W czasie posiedzenia dokonano wyboru prezydium klubu, którego przewodniczącym został **Jan Karol Wende,** wiceprzewodniczącym **Stanisław Kaliszewski,** sekretarzem **Paweł Dubiel.** Następnie sekretarz generalny CK SD **Jan Karol Wende** poinformował posłów o pracach obecnego Sejmu.

W Algierze nadal trwają antybumedienowskie demonstracje

ALGIER (PAP.) Tylko stolica kraju ma łączność ze światem podczas gdy prowincje tego rozległego kraju pozostają nadal odcięte. Tylko pasażerowie samolotów przybywających do Francji są źródłem wiadomości o tym, co dzieje się w Oranie, Annabie czy innych miastach. Ich relacje mówią o bardzo ostrych starciach antybumedienowskich, o wielu zabitych, rannych i aresztowanych.

Minister spraw zagranicznych Algierii A. Butefliki (po prawej) w rozmowie z sekretarzem generalnym Organizacji Jedności Afrykańskiej, Dialo Telli (po prawej) po przybyciu 23 bm. tego ostatniego do Algieru na rozpoczynającą się tam w czwartek konferencję ministrów spraw zagranicznych państw afro - azjatyckich. W środku ambasador Ghany w Algierii. CAF — Photofax

W samym Algierze sytuację można scharakteryzować następująco: rano spokój, wieczorem demonstracje przeciw Bumedienowi, za uwolnieniem Ben Belli i jego powrotem do władzy. Uwagę obserwatorów zwraca nasilanie się tych demonstracji, do których poza studentami i młodzieżą dołączają się coraz większe odłamy ludności. Po raz pierwszy w czwartek rano ukazały się ulotki wzywające ludność stolicy do masowego udziału w demonstracji zapowiedzianej na wieczór. Po raz pierwszy od upadku Ben Belli demonstracja została z góry zapowiedziana. Ulotki wzywają naród do masowego powstania przeciwko dyktaturze.

Algierska rada rewolucyjna odpowiada na to komunikatem, w którym potępia „zwolenników starego reżimu za cyniczną eksploatację młodzieży".

Konferencja prasowa rzecznika nowych władz algierskich płk Solimana, która odbyła się w środę późnym wieczorem z udziałem ponad 500 dziennikarzy algierskich i zagranicznych, położyła akcent na: 1) losy Ben Belli — według oświadczenia płk Solimana jest on zdrów i przebywa w więzieniu; 2) „bezkrwawość" zamachu stanu, jego łagodny charakter („tylko 6 osób zostało aresztowanych" — powiedział Soliman); 3) przedstawienie armii jako „źródła rewolucji algierskiej"; 4) położenie akcentu na specyfikę warunków kraju i jego tradycje, które określić mają linię rewolucji algierskiej.

STUDENCI OŚRODKIEM OPOZYCJI

W tej chwili młodzież uniwersytecka stanowi ośrodek, wokół którego skupia się opozycja przeciw Bumedienowi. Głównym organizatorem demonstracji jest związek studentów algierskich (UNEA). Komitet wykonawczy tego związku domaga się w deklaracji poszanowania legalnych instytucji kraju, przestrzegania polityki nakreślonej przez FLN, natychmiastowego zwołania komitetu centralnego FLN. Deklaracja występuje w obronie Ben Belli.

Podobne stanowiska zajmują związki studentów algierskich za granicą (we Francji, ZRA, Iraku, na Kubie i inni).

Francuski zw zek młodzieży komunistycznej wzywa w deklaracji członków międzynarodowego komitetu przygotowawczego do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, by opuścili Algier i najbliższe swe posiedzenie plenarne odbyli w innym kraju.

Jak wynika z oświadczenia Mohammeda Budiafa przebywającego obecnie w Maroku, przewrót w Algerii nie zadowolił również przedstawicieli opozycji antybenbellowskiej.

—●—

Rozpoczęcie konferencji ministrów krajów afro-azjatyckich przesunięte na 26 bm.

ALGIER (PAP). W czwartek w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Algierze zebranie komitetu przygotowawczego konferencji afrykańsko - azjatyckiej. W skład komitetu wchodzi 10 ambasadorów zainteresowanych krajów.

W wyniku obrad rzecznik algierski zakomunikował oficjalnie, że termin konferencji ministrów spraw zagranicznych został przesunięty na sobotę 26 bm. Konferencja była początkowo wyznaczona na 24 czerwca, a w środę wieczorem przesunięto jej termin na piątek.

—●—

Wyprawa na Żuławy wybrzeżowych artystów

Sprzed gmachu KW PZPR w Gdańsku wyruszyły wczoraj rano w **podróż po Żuławach** dwa autokary wypełnione przedstawicielami gdańskich środowisk twórczych. Byli wśród nich **aktorzy, literaci, plastycy i działacze kulturalni** zrzeszeni m. in. GTPS oraz kierownicy placówek artystycznych, którzy chcieli zapoznać się bezpośrednio z osiągnięciami naszej gospodarki w rejonie o najbardziej żyznych glebach w Polsce. W przewodników zamienili się tym razem **sekretarz KW PZPR Tadeusz Białkowski,** zastępca kierownika Wydz. Kultury — **Kazimierz Wrzesiński oraz zast. kierownika Wydz. Rolnego Zdzisław Kołodziej.**

Na wstępie bogatego programu dnia **sekretarz Tadeusz Białkowski** przedstawił uczestnikom wycieczki historię Żuław, tę odległą i nieco nowszą, obejmującą

okres, kiedy to wydzieraliśmy wodzie ziemie zalane złośliwie przez okupanta. Wbrew sceptykom tereny te są już od dawna w pełni produkcyjne i ostatnio zaczynają przynosić nam coraz to bardziej rewelacyjne plony. Tę zwięzłą i ciekawą charakterystykę rejonu uzupełnił udany kolorowy film dokumentalny o Żuławach.

Wędrówkę rozpoczęto od zwiedzania Zakładów Mięsnych w Gdańsku, gdzie zaprezentowano gościom proces przetwórstwa mięsa, zapoznając równocześnie z odbudową i modernizacją tej fabryki.

Tuż za rogatkami Gdańska przed oczami wycieczkowiczów rozpościera się rozległa równina żuławska. Zieleń łąk i zbóż urozmaicają żółte pola bobiku i czarno-białe stada krów. Jedno z nich należy do PGR Bystra, w którym zatrzymujemy się. Jest to jedno ze 146 gospodarstw, których bazy wybudowane zostały po wojnie od podstaw. Uwagę zwraca m. in. nowoczesna obora, suszarnia, a po przeciwnej stronie szosy — nowy PGR-owski ośrodek kultury. Średnie plony 4 zbóż sięgają w tym gospodarstwie 31,9 q z ha, a planowany w bież. roku zysk — 1.600 000 zł.

Kolejno zwiedzany obiekt to suszarnia traw w Szkarpawie, jednej z 12 tego typu w woj. gdańskim. Następnie zatrzymujemy się w Nowym Dworze Gd., gdzie zapoznajemy się najpierw z pracą POM, specjalizującego się w remontach kombajnów, których w br. naprawiono tu już 75 szt. Tuż obok POM mieszczą się słynne nowodworskie Zakłady Mleczarskie, których zdolność przerobowa obejmuje 100 tys. litrów mleka dziennie. Dalsza trasa prowadzi przez stację pomp w Chłodniewie, całkowicie odbudowaną po zniszczeniach wojennych. Lustracja znanego na Wybrzeżu Kombinatu Ogrodniczego PGR w Malinowie, a następnie Państwowego Zakładu Unasiennienia Zwierząt kończy tę bogatą w wrażenia wyprawę. (ter)

—●—

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu w TV

WARSZAWA (PAP). Telewizja Polska przeprowadzi transmisję bezpośrednią z drugiego w IV kadencji posiedzenia Sejmu PRL. Początek transmisji — o godzinie 10,55.

Tego od nich oczekujemy

W podniosłym i uroczystym nastroju, w gali świateł, w błyskach telewizyjnych jupiterów i terkocie aparatów filmowych padły słowa marszałka — seniora: „Otwieram pierwsze posiedzenie Sejmu PRL czwartej kadencji".

Od tej chwili 460 ludzi, których przed niespełna 4 tygodniami obdarzyliśmy poselskimi mandatami rozpoczęło wykonanie zaszczytnych i odpowiedzialnych obowiązków.

Zaszczytnych i odpowiedzialnych... Myślę, że właśnie dziś, właśnie w dniu inauguracji sejmowych prac, warto położyć akcent na drugim z tych określeń — na odpowiedzialności.

Czego oczekujemy od naszych mandatariuszy, czego się po nich spodziewamy?

Szczegółowej odpowiedzi na to pytanie nie da się zmieścić w kilku zdaniach. Sądzę jednak iż najogólniej powiedzieć można, że od rozpoczynającego właśnie pracę Sejmu mamy prawo spodziewać się, że będzie on regulować życie naszej ojczyzny zgodnie z potrzebami i interesami kraju i ludzi.

Nasza socjalistyczna demokracja wypracowała już liczne formy zgodność tę zapewniające. Mam tu przede wszystkim na myśli system kontaktów kandydatów na posłów z wyborcami. W rezultacie tych tysięcznych spotkań posłowie zebrali liczne postulaty ludności bardzo konkretnie wskazujące sprawy, których załatwienie czy rozwiązanie leży w interesie — jak powiedzieliśmy — kraju i ludzi.

Problem nie ogranicza się jednak do zebrania postulatów. Spotkania terenowe i środowiskowe pozwoliły ówczesnym kandydatom, a dzisiejszym posłom, znacznie pogłębić i rozszerzyć znajomość spraw interesujących szerokie rzesze ludności, problemów ogólnych, zagadnień których korzenie tkwią głęboko u podstaw naszych pragnień i nadziei.

Od naszych mandatariuszy oczekujemy więc nie tylko prostej realizacji postulatów wyborców, jakie zapisali w swoich notesach. To jest oczywiste. Ale oczekujemy od nich więcej — oczekujemy od nich takiej działalności, takich ustaw i takiej kontroli pracy administracji, która będzie w swoim całokształcie, w wyborze celów i środków, rozwiązywać te problemy ogólne, jakie nurtują społeczeństwo. Jest również oczywiste, że ta realizacja postulatów nie może się sprowadzać do bezpośredniego załatwiania każdego wniosku czy każdego żądania. Nasi posłowie — tego oczekujemy od nich jako ogół wyborców, jako naród — muszą posiąść wysoką umiejętność wiązania tych wycinkowych bądź co bądź postulatów z potrzebami budującego socjalizm kraju, a potrzebami Ludowej Polski. A to z kolei wymaga od nich głębokiej znajomości tych potrzeb, właściwego rozumienia warunków socjalistycznego budownictwa.

Wysokie są wymagania jakie stawia wybór na posła Sejmu PRL. I nie

● Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

W dniu dzisiejszym panować będzie na Wybrzeżu pogoda słoneczna Jak informuje PIHM zachmurzenie będzie umiarkowane, a temperatura sięgnie 17 — 25 st. Wiatry słabe, umiarkowane.

Z okazji Dnia Portowca

Akademia w porcie gdańskim

Ponad 500 portowców gdańskich i ich rodzin zebrało się wczoraj w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie na uroczystej akademii, zorganizowanej z okazji „Dnia Portowca" oraz 20-lecia uruchomienia portu gdańskiego.

W akademii m. in. wzięli udział: z ramienia Ministerstwa Żeglugi dyrektor departamentu J. Kowalkowski, wiceprzewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców St. Chrostowski, przewodniczący Prez. MRN w Gdańsku T. Bejm, M. Ziemba, kier. wydz. KW PZPR, A. Gromadzki sekretarz KM PZPR w Gdańsku i inni.

Referat podsumowujący dorobek 20-lecia portu gdańskiego wygłosił dyr. naczelny Zarządu Portu K. Chyży.

Za kilkanaście dni minie 20 lat od chwili, gdy do portu gdańskiego, leżącego jeszcze nieomal w gruzach zawinął pierwszy statek handlowy. Był nim frachtowiec fiński, który zabrał pierwszy większy ładunek polskiego węgla, pilnie poszukiwanego wówczas na rynkach europejskich. Od tego czasu port zdążył przeładować blisko 103 mln ton towarów i obsłużyć ponad 42 tysiące statków różnych bander świata.

Dziś port ma blisko 6-tysięczną załogę wykwalifikowaną i dobrze znającą swój zawód. Dla niej wybudowano setki nowych mieszkań, szereg budynków socjalnych, ośrodki wypoczynkowe itd. Obroty roczne portu zaplanowano na ponad 7 milionów ton, a ilość statków zawijających przekracza 3 tysiące.

Na zakończenie części oficjalnej szereg portowców otrzymało Złote i Srebrne Krzyże Zasługi, Odznaki Zasłużonych Pracowników Morza oraz Odznaki Racjonalizatorskie. (gp)

Nowe urządzenia i sprzęt portowy

W I półroczu br. port gdański został wyposażony w szereg nowych urządzeń przeładunkowych oraz jednostki sprzętu zmechanizowanego.

M. in. port otrzymał 2 dźwigi 8-tonowe produkcji krajowej (FUD), 5 ciągników „Ursus", 5 układarek spalinowych 2-tonowych typu „Miś" (produkcji krajowej), 1 lokomotywę przetokową z Chrzanowa i in.

Portowy tabor pływający wzbogacił się o 1 holownik („Jędrek") (150 KM), wyprodukowany przez stocznie polskie. (bk)

„Tygodnik Morski" na Dni Morza

Już w piątek można będzie w kioskach „Ruchu" nabyć wydany z okazji Dni Morza 12-stronicowy numer popularnego „Tygodnika Morskiego". Zawiera on szereg aktualnych wiadomości ze wszystkich dziedzin gospodarki morskiej oraz liczne, interesujące artykuły. M. in. znajdziemy w nim wywiad z ministrem żeglugi Januszem Burakiewiczem „O aktualnych problemach gospodarki morskiej", oraz artykuły przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców Ryszarda Pośpieszyńskiego („Mieszkania, wczasy, sanatoria, kolonie"), dyrektora Zarządu Portu Gdańsk Kazimierza Chyżego („Port, który się liczy"), dyrektora Zakładu Eksploatacyjnego PLO w Gdyni Stanisława Bejgera („Chodzi przede wszystkim o efekty eksploatacyjne"), dyrektora PPDiUR „Gryf" w Szczecinie Jana Klonowskiego („Na czystych wodach") i wiele innych. Pomimo zwiększonej objętości cena zostaje niezmieniona — 2 złote.

Tego od nich oczekujemy

● Dokończenie ze str. 1

kończą się na zebraniu przedwyborczych postulatów, na pracy w sejmowych komisjach i na sali posiedzeń plenarnych. To dopiero punkt wyjściowy.

Warunkiem służby zgodnej z potrzebami kraju i ludzi jest stały nieprzerwany kontakt z... krajem i ludźmi. Za spotkaniami przedwyborczymi muszą pójść spotkania poselskie. Systematyczne, prawidłowo zorganizowane, szerokie, obejmujące różne kręgi wyborców każdego okręgu. Spotkania przynoszące nowe postulaty, aktualizujące wiedzę o ludzkich potrzebach i wszechstronnie informujące wyborców o pracy ich posłów, ich mandatariuszy.

Przerwa. Na następnym posiedzeniu premier przedstawi plan pracy rządu, wybrane przez Sejm komisje przystąpią do opracowania komisyjnych planów. Chyba każdy poseł przygotuje też swój własny plan — plan realizacji zaszczytnych, ale przede wszystkim odpowiedzialnych obowiązków.

Pierwsze posiedzenie Sejmu

● Dokończenie ze str. 1

historii chłopów, a także do rozwoju oświaty i społecznego ruchu nauczycielskiego w naszym kraju.

Kandydatura Czesława Wycecha została przyjęta oklaskami. Marszałek - senior zarządza głosowanie. Pos. Czesław Wycech został wybrany marszałkiem Sejmu jednomyślnie.

Pos. Bolesław Drobner prosi marszałka Czesława Wycecha o objęcie przewodnictwa obrad.

Czesław Wycech wymienia serdeczny uścisk z Bolesławem Drobnerem.

Nowo wybrany marszałek Sejmu wygłasza przemówienie.

Z kolei marszałek odczytał pismo prezesa Rady Ministrów, w którym rząd składa w ręce Sejmu swoje dotychczasowe funkcje dla umożliwienia zgodnie z konstytucją PRL powołanie Rady Ministrów przez nowo wybrany Sejm.

Sejm przyjął pismo prezesa Rady Ministrów do wiadomości oraz powierzył rządowi dalsze pełnienie obowiązków w dotychczasowym składzie aż do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

Izba dokonała następnie wyboru dwu wicemarszałków Sejmu.

W imieniu klubu poselskiego PZPR pos. Józef Tejchma przedstawił kandydaturę pos. Zenona KLISZKI do objęcia funkcji wicemarszałka Sejmu. Mówca podkreślił, że pos. Zenon Kliszko, członek Biura Politycznego KC PZPR odgrywa doniosłą rolę w życiu państwowym i społeczno - politycznym Polski Ludowej. Zenon Kliszko, jako długoletni działacz na polu parlamentaryzmu polskiego, reprezentując politykę PZPR jest współtwórcą wielkiej roli naszego Sejmu w rozwijaniu i utrwalaniu systemu socjalistycznej demokracji.

W imieniu klubu poselskiego SD pos. Stanisław Kaliszewski zgłosił na stanowisko wicemarszałka Sejmu kandydaturę pos. Jana Karola WENDEGO, którego działalność od wczesnej młodości związana była z postępowym demokratycznym ruchem polskim. Jan Karol Wende jest współtwórcą odrodzonego Stronnictwa Demokratycznego, był wieloletnim wiceprzewodniczącym jego centralnego komitetu, a obecnie sekretarzem generalnym CK. Od zarania Polski Ludowej brał aktywny udział w pracach naszego Sejmu, piastując w ubiegłej kadencji stanowisko wicemarszałka.

W głosowaniu — Sejm wybrał wicemarszałkami **Zenona Kliszkę i Jana Karola Wendego.**

W dalszych punktach porządku dziennego — zgłaszanie kandydatur do Rady Państwa i na prezesa Rady Ministrów odbyło się łącznie. Pos. **Władysław Gomułka** zgłosił kandydaturę **Edwarda Ochaba** na przewodniczącego Rady Państwa oraz wniosek w sprawie powołania **Józefa Cyrankiewicza** na stanowisko premiera (przemówienie Wł. Gomułki podajemy oddzielnie).

Następnie wicemarszałek J. K. Wende w imieniu i z upoważnienia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD zgłosił następujące kandydatury do Rady Państwa PRL:

Na zastępców przewodniczącego Rady Państwa —

— Stanisława Kulczyńskiego — profesora, przewodniczącego CK SD, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa poprzedniej kadencji;

— Oskara Langego — profesora, członka KC PZPR, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa poprzedniej kadencji;

— Ignacego Logę-Sowińskiego — członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ, członka Rady Państwa poprzedniej kadencji;

— Bolesława Podedwornego — wiceprezesa NK ZSL, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa poprzedniej kadencji;

Na sekretarza Rady Państwa — Juliana HORODECKIEGO, członka NK ZSL, sekretarza Rady Państwa poprzedniej kadencji;

Na członków Rady Państwa:

— Władysława GOMUŁKĘ — I sekretarza KC PZPR, członka Rady Państwa poprzedniej kadencji;

— Kazimierza BANACHA — sekretarza NK ZSL, członka Rady Państwa poprzedniej kadencji;

— Franciszka GESINGA — członka prezydium NK ZSL, prezesa zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych;

— Mieczysława KLIMASZEWSKIEGO — prof., rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie;

— Eugenię KRASSOWSKĄ — członka prezydium CK SD, długoletniego podsekretarza stanu w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego;

— Romana NOWAKA — członka KC PZPR przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, członka Rady Państwa poprzedniej kadencji;

— Józefa OZGĘ-MICHALSKIEGO — wiceprzewodniczącego NK ZSL, członka Rady Państwa poprzedniej kadencji;

— Ryszarda STRZELECKIEGO — członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR, członka Rady Państwa poprzedniej kadencji;

— Władysława WICHĘ — sekretarza KC PZPR;

— Jerzego ZAWIEYSKIEGO — bezpartyjnego, literata, członka Rady Państwa poprzedniej kadencji;

— Jerzego ZIETKA — członka KC PZPR, przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach, członka Rady Państwa poprzedniej kadencji.

Dotychczasowa działalność polityczna i społeczna zgłoszonych kandydatów — stwierdził J. K. Wende — daje rękojmię, że w toku bieżącej kadencji Sejmu będą realizować powierzone im zadania zgodnie z interesem narodu dla dobra naszej Ludowej ojczyzny.

Głosując nad każdą kandydaturą oddzielnie, izba dokonała jednomyślnego wyboru Rady Państwa w proponowanym składzie.

Na zakończenie — izba dokonała wyboru komisji mandatowo - regulaminowej. Propozycję jej składu zgłosił pos. Wincenty Kraśko w imieniu i z upoważnienia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD.

W skład komisji mandatowo-regulaminowej weszli pos. pos.: Alojzy Czarnecki (SD), Konstanty Dąbrowski (PZPR), Michał Grendys (SD), Ryszard Hajduk (PZPR), Jan Izydorczyk (PZPR), Irena Janiszewska (PZPR), Witold Jarosiński (PZPR), Marian Jaworski ((PZPR), Jan Klecha (PZPR), Stanisław Kociołek (PZPR), Kazimierz Kwiatkowski ((PZPR), Roman Nowak (PZPR), Bronisław Owsianik (ZSL), Jan Polski (PZPR), Leon Poniedziałek (ZSL), Edward Ruszkowski (PZPR), Jan Sabik (PZPR), Franciszek Sadurski (ZSL), Halina Skibniewska (bezp.), Ludomir Stasiak (ZSL), Józef Wroniak (ZSL), Stanisława Zawadecka (PZPR).

Komisja rozpatrzy sprawozdanie państwowej komisji wyborczej z wyborów, które odbyły się 30 maja br.

Na tym pierwsze posiedzenie Sejmu IV kadencji zostało zakończone.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek 25 bm. i rozpocznie się o godz. 11. Na porządku dziennym znajdują się:

- sprawozdanie komisji mandatowo-regulaminowej w sprawie stwierdzenia ważności wyboru posłów na Sejm;
- oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie proponowanego składu i programu prac rządu;
- wybór stałych komisji sejmowych.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

ÓSEMKI JUNIORÓW WALCZĄ O NAGRODĘ „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO"

XVI regaty żeglarskie o Puchar Bałtyku

W najbliższą sobotę i niedzielę na torze wioślarskim na Martwej Wiśle w Gdańsku odbędą się XVI regaty wioślarskie o Puchar Bałtyku — tradycyjną nagrodę przechodnią przewodniczącego Prez. WRN.

Do regat zgłoszone zostały osady m. in. z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Poznania, Kruszwicy, Olsztyna, Szczecina, Gdańska i Tczewa. Zobaczymy m. in. doskonałego skifistę Eugeniusza Kubiaka oraz znane osady bydgoskiego Zawiszy.

W pierwszym dniu regat, w sobotę 26 bm. (godz. 15) przewiduje się rozegranie 19 biegów, w których uczestniczyć będzie 120 osad (blisko 400 zawodniczek i zawodników). Jako bieg VII (godz. 15,30) odbędzie się wyścig ósemek juniorów w I roku startu o nagrodę przechodnią redakcji „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO". W biegu tym na starcie zobaczymy osady: AZS Szczecin, KKW Bydgoszcz, BTW Bydgoszcz, Gedanii i 2 osady Unii Tczew.

Z innych ciekawszych biegów sobotnich warto wymienić wyścig czwórek I kl. o nagrodę przechodnią WKKFiT oraz wyścig jedynek I kl. o nagrodę przech. redakcji „Głosu Wybrzeża".

W niedzielę odbędzie się (początek o godz. 12,30) 18 biegów, m. in. wyścig ósemek wyższych uczelni trójmiasta o nagrodę przech. rektora PG.

Regaty w br. odbędą się trochę w innych warunkach, aniżeli w ub. roku, gdyż choć trasa toru jest ta sama, jednak start umiejscowiono koło mostu kolejowego, natomiast meta znajdować się będzie przy Krakowskiej Kępie w Gdańsku-Płoni (dojazd autobusem linii nr 112 w kierunku Sobieszewa — przystanek warunkowy). Miłośnicy wioślarstwa będą mogli obserwować regaty również z brzegów Martwej Wisły od strony Stogów za przystanią Klubu Morskiego LOK (dojazd tramwajem lub autobusem). (st)

J. Tito w Brasku i Irkucku

MOSKWA (PAP). W środę Josip Broz-Tito przebywał w Brasku — energetycznej stolicy Syberii. Prezydentowi Jugosławii towarzyszył A. Mikojan. Zwiedzili oni braską elektrownię wodną.

Po południu J. Broz-Tito i A. Mikojan odlecieli z Braska do Irkucka.

Kowalski trzeci w Kownie

Kolarze uczestniczący w pierwszym Wyścigu Przyjaźni rozegrali w czwartek siódmy etap na trasie Alytus — Kowno — długości 136 km. Zwycięzcą został estoński zawodnik — Klaasepp, który wyprzedził swego rodaka — Ulma i Polaka — Kowalskiego. W klasyfikacji ogólnej nie zaszły poważniejsze zmiany. Jedynie Estończyk — Ulm dzięki 30-sekundowej bonifikacie awansował na trzecie miejsce.

W piątek czeka kolarzy przed ostatni ósmy etap dookoła zalewu kowieńskiego długości — 105 km. Start i meta znajdują się w Kownie.

WYNIKI INDYWIDUALNE VII ETAPU:

1. Klaasepp (związki zawodowe Estonia) — 3:18,19, 2. Ulm (Dynamo Estonia) — 3:19,13, 3. KOWALSKI (Gdańsk) — 3:19,49, 4. Szpitalny (PZKol.) — 3:19,58, 5. Goszczyński (PZKol.) — 3:19,58, 6. Wiśniewski (Szczecin) — 3:19,58.

Lider wyścigu — Wiarawas zajął 10 miejsce w tym samym czasie.

WYNIKI DRUŻYNOWE VII ETAPU:

1. Związki zawodowe Estonia — 9:59,35, 2. Dynamo Estonia — 9:59,39, 3 PZKol. — 9:59,54, 4. Dynamo Litwa — 9:59,54, 5. Litwa młodzieżowa — 9:59,51, 6. Łotwa — 9:59,54.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 7 ETAPACH:

1. Wiarawas (Dynamo Estonia) — 21:51,31, 2. J. Mikołajczyk (Szczecin) — 21:53,56, 3. Ulm (Dynamo Estonia) — 21:54,28, 4. Osiński (Gdańsk) — 21:54 37, 5. Jeret (związki zawodowe Estonia) — 21:55,20, 8. Łacis (Łotwa) — 21:55,36.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 7 ETAPACH:

1. Dynamo Estonia — 65:38,13, 2. GDAŃSK — 65:51,30, 3. Białystok — 65:55,05, 4. PZKol. — 65:55,08, 5. Łotwa — 65:58,04, 6. Związki zawodowe Estonia — 65:59,58.

Komisja Turystyki i Sportu WRN rozpoczęła pracę

Wczoraj odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komisji Turystyki i Sportu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku nowej kadencji. Komisja wybrała swe prezydium. Przewodniczącym został Bożysław Bogdaniak, wiceprzewodniczącymi Tadeusz Grzybowski i Czesław Kalinowski, sekretarzem Wacław Zaremba.

Na swym pierwszym posiedzeniu członkowie nowej komisji zapoznali się ze sprawozdaniem z działalności komisji poprzedniej kadencji, wysłuchali informacji wiceprzewodniczącego WKKFiT Romana Bara o przygotowaniach do tegorocznego letniego sezonu turystycznego oraz ustalili plan pracy komisji na III i IV kwartał br. W obradach komisji uczestniczył również resortowy wiceprzewodniczący Prez. WRN Bernard Szczęsny.

Obecnie, w lipcu i sierpniu powołane spośród członków komisji zespoły wyjadą w teren, celem przeprowadzenia kontroli realizacji planów obsługi turystycznej w poszczególnych regionach naszego województwa. We wrześniu tema tem obrad sesji będzie problem bazy turystycznej i sportowej województwa, w związku z przewidywaną na październik br. w Gdańsku sesję wyjazdową GKKFiT na ten temat. W październiku komisja omówi (przed specjalnymi sesjami WRN) plan i budżet 5-latki i lat 1966/67. Poza tym przewiduje się poświęcenie jednego z posiedzeń sesji ocenie tegorocznego letniego sezonu turystycznego. (st)

MATRYMONIALNE

WDOWA, lat 50, zgrabna, kulturalna, dobrej prezencji, samodzielne mieszkanie, telefon, poszukuje partnera na „trochę wiosny jesienią". Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „M-4180".

SPRZEDAŻ

„WARTBURG Standard" 1962 r. sprzedam. Telefon 31-15-14, po południu.

„SKODĘ 1101" w dobrym stanie sprzedam. Sztum — Kopernika 4. G-4017

ROWER wyścigowy „Diamant" sprzedam. Wrzeszcz, Zwycięstwa 37—1, telefon 31-60-82. G-4196

ZAKŁAD zegarmistrzowski prowadzony 10 lat oraz pianino sprzedam. Sztum, Sienkiewicza 10. P-968

„IFĘ F 8" sprzedam względnie zamienię za dopłatą na skuter oraz inne propozycje. Wejherowo, Kwiatowa 9, tel. 26-75. G-4193

ŻAGLÓWKĘ tanio sprzedam. Gdynia, Waryńskiego 5—12, po godz. 16.

LOKALE

ZAMIENIĘ kawalerkę z werandą na samodzielne mieszkanie jedno, dwu, trzypokojowe w Sopocie. 22 Lipca 58, I p., od godz. 16. P-932

ZAMIENIĘ 2 mieszkania Sopot, pokój, kuchnia — Wrzeszcz, 2 pokoje, kuchnia na jedno 3-pokojowe. Wrzeszcz, Hibnera (Morska) 43 m. 1 Uchymiak.

POSZUKUJĘ pokoju nad morzem z pełnym utrzymaniem dla dwóch osób zaraz. Eugeniusz Kowalski, Kraków Reja 23—4.

3 POKOJE duże, wygody, centrum Olsztyna zamienię na podobne mniejsze w trójmieście. Formella, Olsztyn, Dąbrowszczaków 3. G-4201

BOLESŁAWIEC Śląski: pokój, kuchnia, wygody nowe budownictwo zamienię na kawalerkę w trójmieście. Telefon 21-96-15, do godz. 16. S-1932

PRZYJMĘ pana na pokój. Gdynia - Grabówek, Donimirskiego 1—1. S-1906

PP „DOM KSIĄŻKI W GDAŃSKU

informuje PT Klientów o ukazaniu się długo oczekiwanych wznowień następujących pozycji:

„SAMOCHODY OD A DO Z" — wydane przez Wydawnictwo Komunikacji i Łączności w cenie zł 190 oraz

„ARCHITEKTURA OKRĘTÓW" — Witolda Urbanowicza, wydane przez Wydawnictwo Morskie w cenie zł 120.

Książki są do nabycia w księgarniach Domu Książki, również w sprzedaży ratalnej. 3392-K

GLOBULKI „Zet"

zapobiegają niepożądanej ciąży.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch" i sklepach „Arged".

Cena 7 zł, na recepte 2,10 zł.

K-3352

DOM 11 pokoi, kuchnia, ogród owocowy — tanio sprzedam. Poczta Kliczków, pow. Bolesławiec Śl. inż. Stefan Bolcewicz.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy przyczynili się do oddania ostatniej posługi

JERZEMU MOKRZYŃSKIEMU

serdeczne podziękowania składa

RODZINA

G-4625

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1965 r. zmarł nasz najukochańszy tatuś i dziadek

ś. † p.

Julian Salamon

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dnia 26. VI. br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza Centralnego Srebrzysko.

Pogrążeni w głębokim smutku

syn, synowa i wnuki

G-4695

W dniu 24 czerwca 1965 roku zmarł po długich cierpieniach

ś. † p.

STANISŁAW WRZEŚNIEWSKI

mistrz rzeźnicki

Msza żałobna odbędzie się 26. VI, br. o godz. 9 w kościele Serca Pana Jezusa w Gdyni. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarnej na Witominie w tym samym dniu o godz. 16.

O czym zawiadamiają

żona, córka, syn i rodzina

S-2169

Dnia 23 czerwca 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł najukochańszy mój mąż

ś. † p.

Julian Salamon

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. VI. br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza Centralnego Srebrzysko.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

G-4696

Koleżance IRENIE BIELIK oraz koledze PIOTROWI KORDA z powodu śmierci

Ich matek

wyrazy współczucia składają

najbliżsi współpracownicy z działu DEA łącznie z dyrekcją i Radą Zakładową CBKO Nr 1 w Gdańsku

3421-K

Dnia 23 czerwca 65 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, brat, szwagier, wujek i zięć

ś. † p.

HENRYK BEDNARSKI

przeżywszy lat 41

Msza żałobna odbędzie się w kościele Najświętszej Marii Panny w Gdyni w sobotę o godz. 11, a wyprowadzenie zwłok o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Gdyni-Witomino.

Pogrążeni w żalu ŻONA I RODZINA

419 GRA GGL

»JANTAR«

— Liczne wygrane pieniężne

— Dodatkowe premie pieniężne

100.000 zł

25.000 zł

— Dodatkowe nagrody: telewizor „Neptun" aparat fot. „Zorka 4" odkurzacz „Czajka" adapter „Bambino"

Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 27. VI 1965 r. o godz. 9 w lokalu GGL, Gdańsk, ul. Strzelecka 13—14.

Wszystkim grającym życzymy szczęścia!

K-2949

NAUKA

KURSY przysposobienia zawodowego dla absolwentów liceów ogólnokształcących w specjalnościach: OBSŁUGA MASZYN KSIĘGUJĄCO - FAKTURUJĄCYCH, MONTER RADIOTELEWIZYJNY, DOKUMENTACJA TECHNICZNA organizuje Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata", Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. Informacje w godzinach 8-15.

LEKARSKIE

SPECJALISTA weneryczne, skórne dr Lipiński — Sopot, Chrobrego 22, tel. 51-06-37. G-4058

DR DZIEWANOWSKI — skórne — weneryczne. — Gdańsk, Św. Ducha 25—27, telefon 31-63-38. G-4427

NIERUCHOMOŚCI

BUDYNEK 2 pokoje, kuchnia, łazienka, parcela 1000 m² blisko stacji sprzedam. Rumia, Kamienna 5, telefon 89-00. P-986

PRACA

KOBIETĘ do pracy w gospodarstwie przyjmę. Warunki do uzgodnienia. — Gdańsk - Rudniki, Tarcice 3, Iliminowicz. G-4195

STARSZA kulturalna osoba samotna, umiejąca dobrze gotować poszukuje pracy w kulturalnym domu od pierwszego lipca. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-4203".

PRZETARGI I LICYTACJE

Wytwórnia Środków Sanitarno-Chemicznych „Sanchema" w Gdańsku - Nowym Porcie, ul. Kasztanowa 3/4 ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie remontu kapitalnego w zakresie robót budowlanych, wod.-kanaliz., centralnego ogrzewania i instalacji elektrycznych w dwóch budynkach. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania III kwartał 1965 roku. O zakresie robót można się poinformować na miejscu w Wytwórni „Sanchema" względnie telefonicznie, tel. 38-877 lub 38-813 w godzinach od 7 do 15 w dni powszednie. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do dnia 10 lipca 1965 roku. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 15 lipca 1965 roku o godz. 10 w siedzibie wytwórni. Wytwórnia „Sanchema" zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty. 3425-K

Wojewódzki Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku „Bałt-Tourist" w Gdańsku, ul. Elżbietańska 10, ogłasza przetarg nieograniczony na prowadzenie żywienia dla ca 45 wczasowiczów w miejscowości Kuźnica na Półwyspie Helskim w okresie od 1. VII.—30. VIII. 65 r. Oferty pisemne w zalakowanych kopertach można nadsyłać na adres „Bałt-Tourist" w Gdańsku do dnia 28. VI. 65 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. WOSTiW „Bałt-Tourist" zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w lokalu własnym w dniu 29. VI. 65 r. o godz. 10. 3432-K

KOMUNIKATY

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły dla Pracujących przy Zakładzie Budowy Sieci Elektrycznych, Gdańsk-Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 26 przeprowadza zapisy do kl. 1-szej na rok szkolny 1965—66 w zawodzie — **ELEKTROMONTERA.** Do szkoły mogą być przyjęci kandydaci w wieku od lat 14 do 16, po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej. Nauka trwa trzy lata. Wszyscy uczniowie otrzymują wynagrodzenie według następujących zasad: klasa pierwsza 150 zł, klasa druga 320 zł, klasa trzecia do 700 zł. Do podania należy załączyć: życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność kandydata do wykonywania zawodu, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej oraz 3 fotografie. Podania przyjmuje i informacji udziela dział szkolenia zawodowego codziennie od godz. 10 do 13, telefon 41-32-21. 3423-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Stocznia Północna w Gdańsku ul. Mar. Polskiej 177 zatrudni następujących pracowników: 1 inż. urządzeń sanitarnych, 1 ekonomistę (st. księgowy do Działu Kosztów), 1 ekonomistę do Działu Zatrud. i Płac, 3 techników technologów do Działu Technologicznego, 3 techników mechaników do Działu Kooperacji oraz kierowców samochodowych z I i II kategorią prawa jazdy, strażaków p. pożarowych, strażników do Straży Przemysłowej, monterów kadłubowych, hydraulików, elektromonterów, spawaczy, ślusarzy, malarzy-konserwatorów, robotników niewykwalifikowanych. Dla zamiejscowych Hotel Robotniczy. Warunek przyjęcia: ukończona szkoła podstawowa oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej. Zgłaszać się w dziale kadr w godz. 8—12. 3224-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa **ZATRUDNI DORAŹNIE PRACOWNIKÓW DO WYŁADUNKU WAGONÓW** z materiałami budowlanymi od godz. 15 w dni powszednie (sobota godz. 13 oraz w niedzielę i święta od godz. 7). Wynagrodzenie za wykonaną pracę z funduszu bezosobowego wg podwyższonych stawek, płatne po ukończeniu pracy. Przyjmiemy również ochotników do prac od godz. 7 każdego dnia na tych samych warunkach jak wyżej. **ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:** Baza Transportu Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Dzierżyńskiego 11 i Baza Transportu w Gdyni - Redłowie, ul. Łużycka 3 oraz ekspedienci kolejowi GPTB na wyładowniach PKP Gdańsk Główny, Gdańsk - Wrzeszcz i Gdynia Towarowa. 3364-K

NOWE POTĘGI na HORYZONCIE

NA ZASTÓJ W ŚWIATOWEJ GOSPODARCE MORSKIEJ NIE MOŻNA NARZEKAĆ. W OSTATNICH LATACH DOKONYWUJĄ SIĘ W NIEJ PEWNE PRZESUNIĘCIA I JESTEŚMY ŚWIADKAMI NARODZIN NOWYCH POTĘG ŻEGLUGOWYCH I STOCZNIOWYCH.

NIEZWYKLE pod tym względem charakterystyczne jest sprawozdanie roczne amerykańskiej Rady Przemysłu Okrętowego Ameryki (SCA), opublikowane przed kilku tygodniami w Nowym Jorku. Wynika z niego, że **radziecka marynarka handlowa w połowie przyszłego roku będzie większa od marynarki Stanów Zjednoczonych i to zarówno pod względem ilości statków jak i ich nośności.**

Sprawozdanie stwierdza ponadto rzecz ważniejszą:

że radziecka marynarka handlowa będzie się w tym czasie składała przeważnie ze statków nowych i nowocześnie wyposażonych, podczas gdy flota amerykańska w przeważającym procencie składa się ze statków przestarzałych, liczących 25 lat służby.

1 listopada 1964 roku w stoczniach świata budowano względnie zamówiono dla Związku Radzieckiego 673 statki o nośności 6,45 milionów ton. W tym samym czasie dla marynarki handlowej USA budowano względnie zamówiono jedynie 43 statki, zaś ilość ich nie powiększyła się do 1 kwietnia br.

Od 1961 roku, czytamy w sprawozdaniu, handlowa flota Związku Radzieckiego z 432 statków o pojemności 1,8 miliona BRT wzrosła do 1200 statków o pojemności 8 milionów BRT, podczas gdy marynarka amerykańska w tym samym czasie z 1955 statków o pojemności 22,4 mln BRT (statystyka ta obejmuje jedynie statki amerykańskie znajdujące się w eksploatacji, z wyłączeniem floty rezerwowej) zmniejszyła się i liczy obecnie ok. 900 statków o pojemności 13,5 mln BRT.

Sprawozdanie podkreśla, że zdolność produkcyjna stoczni radzieckich jest wyczerpana budową statków dla własnej floty, do tego stopnia, że zamówienia na budowę tonażu o pojemności 3,9 mln BRT Związek Radziecki ulokował w stoczniach zagranicznych.

Stany Zjednoczone — odwrotnie — od 1954 roku zmuszone były zamknąć aż 34 wielkie stocznie produkcyjne i remontowe z braku zamówień. Z ilości tej 18 stoczni zamknęło swe bramy po roku 1955.

DRUGIM krajem, którego żegluga wykazuje w ostatnich latach ogromnie szybki wzrost, jest **Japonia** — przodujący kraj przemysłu okrętowego. Według planów opracowanych przez japońskie ministerstwo handlu, **flota handlowa Japonii, licząca obecnie ok. 11 milionów BRT, ma w perspektywie powiększyć się do 40 milionów BRT** i wtedy najprawdopodobniej z zajmowanego obecnie 5 miejsca w świecie flota japońska wysunie się na miejsce pierwsze lub drugie. Tonaż 40 milionowy ma się składać z 34 mln BRT statków pełnomorskich i 6 mln BRT statków przybrzeżnych (obecnie Japonia posiada 8,5 mln BRT statków pełnomorskich i 2,4 mln BRT statków przybrzeżnych).

Osiągnięcie 40 milionów BRT ma nastąpić do roku 1980. Opracowany obecnie przez Japonię 5-letni plan rozwoju floty przewiduje budowę 7,5 mln BRT statków pełnomorskich, jest więc poważny.

DOTYCHCZAS największą flotę handlową świata posiada **Wielka Brytania (21,5 mln BRT).** Dalsze miejsca zajmują: **Liberia** (14,55 mln BRT), **Norwegia** (14,48, mln BRT) i **Stany Zjednoczone** (13 mln BRT).

Rzecz jasna, tak szybki wzrost flot handlowych niektórych krajów, a przede wszystkim Związku Radzieckiego i Japonii powoduje **ogromny przyrost statków w całej handlowej flocie świata.** W ciągu kwietnia br. np. flota światowa osiągnęła przyrost nigdy dotychczas w jej dziejach nienotowany. Po odliczeniu statków zatopionych i skasowanych, przyrost wyniósł 1,33 mln BRT, podczas gdy przeciętny kwartalny przyrost z ostatnich ośmiu lat wyniósł „tylko" 478 tys. BRT. Przyrost ten w największym procencie zasilił flotę Liberii (423 tys. BRT), następnie Norwegii (246 tys. BRT) i Japonii (239 tys. BRT). Przyrostu floty radzieckiej statystyka ta nie obejmuje, należy jednak przyjąć, że Związek Radziecki znajduje się na jednym z pierwszych pięciu miejsc.

CHARAKTERYSTYCZNA dla obecnej sytuacji jest również **niezwykła prężność japońskiego przemysłu okrętowego,** który swą pierwszą pozycję w świecie nadal umacnia. Jak wykazuje statystyka za I kwartał br., stan zamówień w stoczniach japońskich w porównaniu z końcem 1964 roku powiększył się o 730 tys. BRT. Spośród 1664 statków o pojemności 10,9 mln BRT w stoczniach japońskich budowane są 223 statki o pojemności 3,07 mln BRT, tj. 28 procent. Dodajmy, że tak wielki przyrost produkcji dokonał się kosztem spadku zamówień w stoczniach innych krajów. W tym samym czasie np. portfel zleceń stoczni brytyjskich zmniejszył się o 213 tys. BRT. Stocznie angielskie nie dają jednak za wygraną i z dużym nakładem kapitałów starają się wejść na rynek światowy poprzez budowę statków-olbrzymów. Znana stocznia brytyjska John Brown nad rzeką Clyde w najbliższym czasie przystąpi do budowy doków dla superstatków. Pierwszy dok będzie mógł budować i przyjmować na remonty statki o nośności dochodzącej do 260 tysięcy ton, których długość będzie wynosiła prawie 400 metrów! Drugi suchy dok będzie przeznaczony do remontów i budowy statków „mniejszych" o nośności do 130 tys. ton, trzeci zaś będzie budował statki „małe" o nośności 75 tys. ton.

W podobny sposób na spotkanie jutra przygotowały się **stocznie francuskie,** które zbudowały niedawno rudotankowiec o nośności 61 700 ton oraz tankowiec o nośności 81 tys. ton. Jako ciekawostkę dodajmy, że stocznia francuska w Le Havre zwodowała budowany dla Związku Radzieckiego wielki statek — przetwórnię „Maria Poliwanowa" o pojemności 8170 BRT, przeznaczony do obsługi statków rybackich na łowiskach tropikalnych.

TAKI jest „dzień dzisiejszy" w światowej żegludze i przemyśle okrętowym — pełen napięć i dynamicznych zmian, z których rodzą się nowe potęgi.

Alojzy MĘCLEWSKI

W łódzkiej „Wieży Babel" — czyli Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców — przystąpiło w tym roku do egzaminów przeszło 350 studentów z 52 krajów. Jak wiadomo, nasz język jest bardzo trudny do opanowania dla cudzoziemców, a muszą się go nauczyć w ciągu jednego roku, przynajmniej na tyle, aby móc rozpocząć studia na polskich uczelniach. Olbrzymią pomocą w nauce będzie więc specjalny zestaw urządzeń elektro - akustycznych. Składa on się z 15 kabin zaopatrzonych w mikrofony, słuchawki i magnetofony o dwóch ścieżkach dźwiękowych. Na jednej nagrana jest aktualna lekcja, a na drugiej słuchacz rejestruje własną wymowę. Dzięki temu może skorygować popełnione błędy. Wykładem kieruje lektor zza specjalnego pulpitu połączonego z każdą z kabin. Urządzenie zainstalowane w Studium Języka Polskiego, produkcji krajowej nie ustępuje podobnym „Philipsa". Jest ono dziełem grupy specjalistów z Politechniki Śląskiej. Projektował je mgr inż. M. Bietkowski przy współpracy dr J. Ledwoniowej i inż. Stefanickiego. Konsultantem była mgr Krzeczkowska — kierownik Studium Języków Obcych Politechniki Śląskiej.

Maharadża i pariasi

Problem kooperacji z przemysłem okrętowym nie sprowadza się — wbrew pozorom — do określonych i terminowych dostaw urządzeń i elementów loco stocznia. Zakres pojęcia kooperacji obejmuje również całą gamę tego wszystkiego, co nazwalibyśmy w skrócie stosunkami międzyludzkimi, które w zdecydowany sposób potrafią rzutować na czysto ekonomiczne efekty tej kooperacji. Rzutować in minus albo in plus. To zależy...

NA temat **kultury kooperacji** — bo takim pojęciem chciałbym operować — można by wiele mówić i pisać. Stocznia, dostarczająca produkcję finalną, w której sumują się efekty pracy setek rozsianych po mapie kraju kooperantów, stoi w układzie stosunków produkcyjnych w przemyśle okrętowym na tzw. świeczniku. Jej interesom muszą być podporządkowane interesy innych, dostarczających silniki, pokrywy lukowe, aparaturę elektroniczną czy zwykłe kanapy, stanowiące wyposażenie pomieszczeń statku. Z konieczności tego podporządkowania wszyscy zdają sobie już dziś chyba sprawę. Rzecz w tym, jak je rozegrać w codziennej, trudnej i skomplikowanej praktyce? A więc — **kultura kooperacji,** której rozwój nie zawsze, niestety, idzie w parze z rozwojem potencjału przemysłu okrętowego.

DOTYCHCZAS wiele pisano na ten temat od strony stoczni, niewiele albo wcale — z punktu widzenia podległych jej kooperantów. Tymczasem spojrzenie na problem „od dołu" może być również pouczające...

AWANTURA O KANAPĘ

Na przykład — **Fabryka Mebli Okrętowych w Starogardzie.** Mówi dyrektor — inż. Jan Kiszczak:

— Stosunki nasze ze stoczniami są w tej chwili doskonałe. My wiemy o tym, że jesteśmy po to, żeby zrobić dobre meble w odpowiednich terminach. Niemniej nasza praca uzależniona jest w pierwszym rzędzie od stoczni i CBKO. W grę wchodzi zatem jakość i termin dostarczenia nam dokumentacji...

Dyr. **Kiszczak** powiedział: **„w tej chwili".** A jak było dawniej?

Dawniej, do roku 1961 było różnie. Wystarczyło, żeby ktoś w fabryce się pomylił — rzecz ludzka — a wybuchała arabska awantura, że to miała być lewa nie prawa kanapa! Za słuchawkę chwytał referent Stoczni Gdańskiej — a więc „maharadża" — i dalej że „objeżdżać" Fabrykę Mebli Okrętowych czyli — pariasa.

— Dawniej dostanie się do dyrektora stoczni — mówi inż. Kiszczak — wymagało zgody pięciu sekretarek! Co nas obchodzi, mówił referent słysząc o kłopotach kooperanta... Musicie! Pan rozumie, redaktorze...

Stocznie biły się często w piersi, tyle że cudze. A tymczasem Fabryka Mebli Okrętowych miała rzeczywiście kłopoty, które wynikały często właśnie z nierytmicznych **zamówień „maharadży".** Dokumentację na meble należy przecież dostarczyć z odpowiednim wyprzedzeniem, którego wymaga w tym wypadku nietypowa, jednostkowa — na każdy statek osobno — produkcja. Bywało, że fabryka dusiła się od roboty ponaglana terminami zamówień stoczni, bywało też, że produkcja z braku tych zamówień była „niedociążona". Sytuacja tym trudniejsza, iż **Starogard jest sługą aż trzech panów: w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie...**

SZUKANIE „WSPÓLNEGO JĘZYKA"

KTO szuka — ten znajdzie. Było to w roku 1961, kiedy **fabryka starogardzka postanowiła spróbować „dogadać się" ze swoim patronem w Gdańsku.** Przetargi trwały chyba pół roku. Zakończyły się wzajemnym zrozumieniem i znalezieniem tego właśnie brakującego dotąd **„wspólnego języka".**

Tak charakterystyczny dla poprzedniej fazy stosunków mebel, jak **piedestał,** odstawiono wspólnie do lamusa. Dziś nie załatwia się wielu spraw „przez telefon", ale stać obie strony na częste, osobiste kontakty i odwiedziny: dyrektora Kiszczaka w Stoczni Gdańskiej, dyrektora Madalińskiego — w Fabryce Mebli Okrętowych.

Narzucony przez dyrekcję Stoczni Gdańskiej, a przede wszystkim inż. Jerzego Piaseckiego nowy styl współpracy z kooperantami cechuje również dawniej nadętych, dziś uprzejmych i uśmiechniętych referentów. W tych warunkach można pokonać wszystkie trudności, wczoraj jeszcze nie do pokonania. Kultura może wiele, jej brak — również.

PROPORZEC NA WŁASNOŚĆ

W gabinecie dyrektora Fabryki Mebli Okrętowych znajduje się wyhaftowany złotem proporzec przechodni dla **„Przodującego Zakładu Kooperacji Przemysłu Okrętowego"** — własność starogardzkiego kooperanta.

Wydaje się, że proporzec ten innego miałby właściciela, gdyby nie nowy styl współpracy fabryki ze stoczniami i vice-versa. Podział na maharadżów i pariasów należy już do historii, która jest „magistra vitae".

Lech NIEKRASZ

Otwarte drzwi w Osicach

PRZYSZLI do świetlicy prosto z pola, od buraków, których w OSICACH uprawia się coraz więcej. Tylko kobiety ogarnęły się trochę, włożyły na siebie swetry, bo wieczór robił się chłodny, a głowy przykryły chustkami. Nie śpiesząc się zasiadali na ławkach, by wziąć udział w uroczystości, która z ich codziennym trudem miała ścisły, choć niezupełnie znany do niedawna związek.

PROMOCJA GOSPODARZY

„Prezydium GRN w Suchym Dębie zaświadcza, że Ob. Helena Nazimek zamieszkała w Osicach... wysłuchała cyklu wykładów... przewidzianych programem agrominimum w okresie jesienno-zimowym 1964/65 oraz wykonała zalecane zadania produkcyjne..."

OBECNYCH jest więcej, ale przewodniczący Prezydium GRN wywołuje kolejno tylko **33 nazwiska.** Gdy wezwani podchodzą, by odebrać przygotowane dla nich zaświadczenia promocyjne, pozostali przyklaskują im to ciszej, to głośniej, po uważaniu. Oklaskom towarzyszą impulsywne wykrzykniki.

— Należy mu się! Dobry gospodarz!

— Ona? Ani razu nie była na szkoleniu. Co za niesprawiedliwość!

— A Greber dostanie?

Blasku dodają ceremonii jedynie zawinięte w gazety wiązanki tulipanów, które wraz z gratulacjami przewodniczący przekazuje trzem gospodyniom — uczestniczkom pierwszego roku szkolenia. Poza tym wszystko odbywa się po prostu, bez zbędnych gestów i słów.

KONFERENCJE

CHCĄC skonfrontować z rzeczywistością to, co mówi się na zebraniu, reporter udaje się na **wędrówkę po Osicach.** Przy okazji natyka się na problemy, które wykraczają nieco poza ramy promocji.

Wieś nie wyróżnia się niczym specjalnym od swoich sąsiadek, a jeśli, to raczej na swoją niekorzyść. Widać wprawdzie parę nowych budynków, ale tuż obok ten i ów wymaga na gwałt remontów. Między rozrzuconymi w różnych kierunkach zagrodami widać **rosnące spokojnie chwasty.** Wnikliwe oko zauważy jednak, że chwasty te zniknęły już z otaczających wieś pól. A jako że **w XX wieku coraz trudniej o cudy,** zjawisko to wytłumczyć wypada racjonalnie — stosowanymi przez gospodarzy zabiegami ochrony roślin.

Oto jedno z zabudowań, należące do trzech osickich gospodarzy: **Pawła i Jerzego Olszewskich i Marka Burkiewicza.** Słysząc to reporter, węszy niesnaski tak częste między użytkownikami wspólnych budynków.

— U nas niczego jeden przed drugim nie zamyka, a gdy trzeba, pomagamy sobie.

O rezultatach tej koegzystencji chlubnie świadczy dobytek, który **Paweł Olszewski** pokazuje wspólnie z sąsiadką **Marią Burkiewicz:** dorodne krowy, świnie, a na podwórku silosy na kiszonki i ułożony porządnie w pryzmy obornik, dalej młody sad.

— Zimą na wykładach mówiło się sporo o wapnowaniu to i wywiozłem wczoraj na pole 17 wywrotek wapna z cukrowni.

— My też wywieźliśmy 11 wywrotek — nie chce być gorsza p. Maria.

JABŁKO NIEZGODY

Niestety, takie harmonijne współżycie zajmujących wspólne budynki gospodarzy, a jest tych „wspólnot" w Osicach sporo, należy do rzadkości. W pozostałych wypadkach podejrzliwość piszącej te słowa jest jednak, na nieszczęście, uzasadniona.

Powróćmy do świetlicy i przysłuchajmy się głosom rolników.

— Pomagam matce w gospodarowaniu — mówi zapalczywie młody Piotr Czeczotko. Chcieliśmy pobudować na podwórku silos, ale sąsiad, z którym dzielimy budynki zagrodził nam plac i nie ma teraz dojścia.

Siedzący obok Stanisław Wieczorek gnieździ się we wspólnych zabudowaniach z trzema sąsiadkami.

— Radzimirscy zajmują mój pokój, a ja ich piwnicę. Wciąż słyszę, że mam się z tej piwnicy wynosić. O moim pokoju nie wspominają. Przy takim podejściu nietrudno o kłótnię.

TADEUSZ I KRYSTYNA CZAPSCY:

— Zajmujemy wspólną oborę z Leokadią Marcinkiewicz. Budynek jest ciasny i stary, ściany pękają, grożą zawaleniem się. Już od paru lat chcemy budować nową oborę, ale przedtem trzeba rozebrać starą, bo brak miejsca. Architekt powiatowy wydał decyzję na rozbiórkę, ale komisja wojewódzka orzekła, że obora może jeszcze stać. Mamy związane ręce. I jak tu zwiększać hodowlę?...

Najbardziej jednak tragicznie przedstawia się sytuacja **Leokadii Marcinkiewicz.** Wchodzimy do jej mieszkania. Pokój wyglądałby jako tako, gdyby nie załamujący się sufit. Mieszcząca się obok kuchnia przedstawia widok wręcz rozpaczliwy: w rogu usypisko cegieł, powyginane stropy i ściany, wilgoć. To co słyszę brzmi wprost nieprawdopodobnie.

— Mieszkający nade mną na górze sąsiad ma już nowy dom, ale nie chce się stąd wynieść, chyba na złość. Nie mogę nic remontować. Gdy jadę na pole, kaczki zabieram z sobą, bo boję się, żeby mi nie pozabijali...

POWIEDZIELIŚMY „A"...

— Zbierzemy się którejś niedzieli i wyjedziemy z agronomem w pole. Popatrzymy jak co rośnie, porównamy u kogo lepiej i dlaczego. To będzie najlepsze uzupełnienie kursu rolniczego — ustalają na zebraniu mieszkańcy Osic.

DLA wiedzy rolniczej otwarto już w tej wsi drzwi. Ale z samą produkcją roślinną daleko się nie zajdzie, jeśli nie dotrzyma jej kroku hodowla, która z kolei uzależniona jest od budownictwa. Osickie kłótnie między użytkownikami „wspólnot" i stan tych budynków biją na alarm, wzywając ingerecji władz z udziałem geometry i architekta.

Powiedzieliśmy „a", powiedzmy też i „b".

TERESA CHUDEK

Obrona powietrzna...

PRZED kilkoma laty wyodrębniony został nowy rodzaj sił zbrojnych — **WOJSKA OCHRONY POWIETRZNEJ KRAJU,** obejmujący jednostki lotnictwa myśliwskiego, artylerii przeciwlotniczej i rakiet przeciwlotniczych oraz wojsk radiotechnicznych. Zadaniem ich jest zapewnienie stałej osłony przed ewentualnymi atakami powietrznymi na terytorium kraju. Rola ta, na skutek ogromnego rozwoju technicznego środków napadu powietrznego, możliwości niespodziewanego ich zastosowania, dużej szybkości i wysokości lotu współczesnych samolotów czy rakiet jest niezwykle odpowiedzialna.

Najbardziej operatywny człon systemu OPK stanowi **lotnictwo myśliwskie,** wyposażone w naddźwiękowe samoloty przechwytujące i pościgowe — o dużej prędkości, pułapie i wielkiej sile ognia pokładowego oraz rakiet. Zadaniem tego lotnictwa jest niedopuszczenie do przedarcia się obcych samolotów nad terytorium kraju.

NAJNOWSZYM rodzajem wojsk OPK są **pododdziały rakiet przeciwlotniczych.** Tę niezawodną broń, zdolną do zwalczania zarówno samolotów, jak i bezpilotowych środków napadu powietrznego, **ujrzymy na niedzielnej defiladzie wojskowej.** Jak wykazały strzelania kontrolne, rakiety, współdziałając z lotnictwem myśliwskim, zdolne są z pełnym powodzeniem zmierzyć się ze środkami bojowymi przeciwnika.

System rakiet uzupełniają jednostki lufowej artylerii przeciwlotniczej. Zimowa szkoła ognia oraz ćwiczenia poligonowe potwierdziły wysoki stopień sprawności artylerii przeciwlotniczej. Zważywszy stały rozwój środków napadu powietrznego, do strzelań artyleryjskich wprowadzane są rok rocznie nowe elementy, utrudniające zadania. Ta metoda szkolenia walnie przyczynia się do podniesienia sprawności artylerii przeciwlotniczej.

ROLĘ koordynatora poczynań wymienionych tu rodzajów wojsk stanowią **pododdziały radiotechniczne.** Do ich zadań należy jak najwcześniejsze wykrycie celu (samolotu, czy rakiety), śledzenie jego ruchów, powiadomienie o nim jednostek lotnictwa i artylerii oraz naprowadzenie na cel własnych samolotów myśliwskich. Tu warto zaznaczyć, iż przy dzisiejszym rozwoju techniki **walka powietrzna odbywa się często bez kontaktu wzrokowego — samolot, naprowadzany na cel z ziemi, odpala samonaprowadzającą rakietę, po czym zawraca na lotnisko.** Jeżeli nawet kontakt wzrokowy z samolotem przeciwnika zostanie nawiązany, to trwa on mgnienie: przy promieniu skrętu wynoszącym kilkadziesiąt kilometrów (tak jest np. w przypadku maszyn „delta", rozwijających szybkości kilkakrotnie przewyższające szybkość dźwięku), ponowne spotkanie przeciwnika po wykonaniu manewru jest praktycznie niemożliwe.

Posterunki wojsk radiotechnicznych, wyposażone w nowoczesne stacje radiolokacyjne (w tym także we współczesny sprzęt polskiej konstrukcji) pełnią nieprzerwanie dyżur — bez względu na porę i warunki atmosferyczne. Zdolne one są w każdej chwili poinformować sztaby o sytuacji powietrznej nad obszarem naszego kraju.

WOJSKA Obrony Powietrznej Kraju nie tylko stanowią sprawny system obrony naszego kraju, ale też w razie potrzeby mogą współdziałać z podobnymi formacjami naszych sojuszników z Układu Warszawskiego. Zadaniem ich jest m. in. **osłona Wybrzeża, przy ścisłej współpracy z Marynarką Wojenną.**

Jednostki lotnictwa myśliwskiego i rakiet przeciwlotniczych OPK wezmą udział w niedzielnej paradzie wojskowej, a służba radiotechniczna współdziałać będzie w sprawnym przebiegu defilady powietrznej.

A. K.

Doczekali się peronowych wózków

Najpierw pasażerowie dalekobieżnych pociągów — całymi latami — narzekali na brak peronowych wózków, rozwożących napoje chłodzące. Ich brak odczuwali specjalnie pasażerowie pociągów pozbawionych wagonów restauracyjnych i bufetów.

Wózki pojawiły się. Tyle, że nocą (pewnie z powodu zmroku) na peronach ich nie widać. W ciągu dnia natomiast wózki nie tyle pędzą na posiadanych kółkach wzdłuż stojącego pociągu, ile twardo tkwią w miejscu. Bo o co chodzi, jak nie o obrót bez potrzeby obracania się kółek?

Wózki, handlujące głównie piwem, stoją więc, gęsto oblepione przez pasażerów trasy Oliwa — Gdańsk, Gdynia — Gdańsk... A że tak jest — dowodem m. in. Sopot. Na peronie trakcji parowej wózków nie uświadczysz. Są natomiast na peronie trakcji elektrycznej. Więc o co chodzi jak nie, wyłącznie, o obrót bez większego wysiłku?

Może gdzie indziej, w kraju, jest inaczej. U nas, w trójmieście — jak wyżej.

Pasażerowie dalekobieżnych pociągów doczekali się więc wózków. Żądaniu stało się zadość. W swych wymaganiach nie zaakcentowali jednak dość wyraźnie komu one i kiedy winny służyć. Może za parę lat dojdzie i do tego.

ir.

Monique Leyrac
przedstawicielka Kanady na sopockim festiwalu

Radio Kanadyjskie ogłosiło, że po raz trzeci z rzędu weźmie udział w tegorocznym Festiwalu Piosenki w Sopocie. Przedstawicielką Radia Kanadyjskiego będzie tym razem Monique Leyrac, której talent śpiewaczy zarówno jak aktorski zapewnił świetną karierę na estradzie, w radio i w telewizji od jej debiutu w roku 1944, gdy liczyła lat 14.

Pani Leyrac wyszła zamąż

za francuskiego reżysera Jean Dalmain i wiele występowała we Francji. Ostatnio odniosła specjalny sukces w interpretacji pieśni Gilles Vigneault, kompozytora z Quebecu; jedna z jego piosenek, „Jaques Monoloy", zdobyła drugą nagrodę ubiegłego roku w Sopocie.

Radio Kanadyjskie reprezentowane było na festiwalu sopockim kolejno przez Jean Pierre Ferland w 1963 r. i Pauline Julien w 1964 r.

Objazd
w związku z defiladą

Wydział Komunikacji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku zawiadamia wszystkich użytkowników dróg publicznych posiadaczy pojazdów mechanicznych, że w dniu defilady tj. 27 czerwca od godziny 3 do 14 ruch kołowy z Oliwy do Gdańska — śródmieścia będzie się odbywał trasą objazdową następującymi ulicami: Grunwaldzką przez Oliwę: Bażyńskiego Polanki, Żeglarską, Fitelberga, Chopina, Chrzanowskiego, Słowackiego, Obywatelską, Partyzantów, Sosnową, Batorego, Jaśkową Doliną, Sobótki, Matejki, Hibnera, Traugutta i al. Zwycięstwa.

Trasę przejazdu ze śródmieścia Gdańska do Oliwy — również tymi samymi ulicami.

Trasę przejazdu ze śródmieścia Gdańska do Nowego Portu stanowić będą ulice: Jana z Kolna i Marynarki Polskiej.

Przejazd z Nowego Portu i Brzeźna do Wrzeszcza i Oliwy odbywać się będzie ulicami: Marynarki Polskiej, Jana z Kolna do Bramy Oliwskiej i dalej ulicami jak w punkcie I.

Właścicieli prywatnych samochodów parkujących na ulicach Pilotów, Grunwaldzkiej, alei Wojska Polskiego, Karola Marksa, Kościuszki, Kilińskiego i Partyzantów prosi się o usunięcie wozów w okresie od 25 do 27 bm.

Na plażach jeszcze przygotowania...

Można powiedzieć już bez ryzyka (pogoda raczej dopisuje), że sezon letni mamy w całej pełni. Nie oznacza to, że notuje się już szczytową falę przypływu letników i turystów, ale kalendarzowo rzecz biorąc — należy ich oczekiwać lada dzień...

Tymczasem wrażenia wyniesione z małego rekonesansu po trójmiejskich plażach nie są najlepsze: obserwuje się — przyznajemy: zaawansowane — przygotowania do przyjęcia plażowiczów. Wszędzie panuje ruch, wszędzie obserwuje się „zabiegi kosmetyczne", a co się za tym też kryje — rozgardiasz, nieład, towarzyszące zwykle temu rodzaju pracom.

Jak z tego widać — tradycyjnie nie nadążamy za... kalendarzem, tradycyjnie witamy sezonowych gości niedokończonymi pracami porządkowymi, czy wręcz...

niezrealizowanymi obietnicami.

Posłużmy się przykładem **SOPOTU**, szczególnie **rejonem Łazienek Południowych i pasa nadmorskiego biegnącego w kierunku Jelitkowa.** Niemal na każdej sesji MRN wpływała interpelacja na temat: Co z ul. Bitwy pod Płowcami? Kiedy się tam skończą próbne wiercenia, które są m. in. przyczyną tego, że nie można dokończyć prac drogowych?

To ostatnie oznacza, że w zasadzie wszyscy turyści korzystający z licznych w tym paśmie ośrodków campingowych i namiotowisk pozbawieni są możliwości dojazdu, oczywiście bez potrzeby uciekania się do objazdów. A trzeba przecież założyć, że obcy przybysz nie będzie wiedział, że droga do ośrodków campingowych nad morzem prowadzi przez ul. 20 Października i Jana z Kolna...

Aktualnie jednak stan zaawansowania robót ziemnych na ul. Bitwy pod Płowcami skłania do przypuszczeń, że prace te nie będą zakończone w tegorocznym sezonie.

Drugi problem — to sprawa **parkingów** w tym rejonie. Dostatecznie już w latach poprzednich — z braku dróżek dojazdowych — zniszczono i zdewastowano pas lasu ochronnego. Dewastacja posuwa się nadal, ponieważ w tym roku przybysze parkują w nim swe pojazdy. Oczywiście nie popełniają wykroczeń, bo zakazów żadnych nie ma; nikt pewnie nie ośmielił się ich wydać, bo niby co robić z tymi samochodami? Wydaje się nam, że chyba lepiej było przeznaczyć kawałek lasku na parking niż dopuszczać do żywiołowego niszczenia tego naturalnego pasa ochronnego...

W Jelitkowie już zastaliśmy sporo plażowiczów, choć dzień nie był wcale najpiękniejszy. Na maszcie wywieszona była czerwona chorągiewka, sygnalizująca, że kąpiel może być niebezpieczna. Jednak wieżyczka ratownicza była pusta, dyżurny ratownik spędzał czas na towarzyskiej rozmowie w pobliskim domku. Można by przypuszczać, że jest tu po to, żeby w razie wypadku zawiadomić go o tym, a nie po to, by stale patrolować morski brzeg i szybko interweniować. Jak nas poinformowano w dyrekcji KMS, w tym roku brakuje trójmiastu 17 ratowników do właściwego obsadzenia plaż. Może wiedzą o tym i ci zaangażowani i dlatego „swą cenę" wyrażają niezbyt solidnym wykonywaniem powinności...?

Placyk przed jelitkowską jadłodajnią „Plażowa" jest zakątkiem malowniczym, zazielenionym. Widocznie jednak trzeba było to naturalne piękno w jakiś sposób zepsuć: na niewielkiej przestrzeni „upchano" tu aż siedem najróżniejszych kiosków, a ściślej budek: z napojami, z gazetami, z książkami (czy koniecznie musi się książki sprzedawać oddzielnie, nie wystarczyłoby w kiosku „Ruchu"?), z artykułami plażowymi i kosmetykami itp. Notabene te ostatnie zamknięte na siedem spustów... Widocznie

jeszcze nie sezon na te rzeczy.

Na zdjęciach: ul. Bitwy pod Płowcami w Sopocie w „sezonowym wydaniu".

Tak oto parkuje się samochody w nadmorskim lasku w Sopocie.

Budka ratownicza w Jelitkowie pusta, choć w tym dniu kąpiel była niebezpieczna.

MORSKA AKADEMIA W OPERZE LEŚNEJ

Dziś o godz. 19 rozpocznie się w Operze Leśnej w Sopocie — która już została przykryta nową powłoką dachową — uroczysta akademia z okazji dwudziestolecia gospodarki morskiej oraz dwudziestu lat Marynarki Wojennej PRL. Organizatorem akademii, na którą złożą się wystąpienia okolicznościowe oraz część artystyczna w wykonaniu centralnego zespołu artystycznego Wojska Polskiego (na zdjęciu) jest Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Gdańsku.

Fot. M. Langda

Uwaga
automobiliści!

Zarząd Automobilklubu Morskiego organizuje dziś o godz. 18 w Gdańsku (al. Zwycięstwa 51) kolejne spotkanie z użytkownikami pojazdów określonej marki i typu.

Po spotkaniu z użytkownikami „Zastaw" i „Fiatów", obecnie przekazywane użytkownikom wiadomości dotyczyć będą najpopularniejszego w kraju samochodu tj. „Syreny".

Gorąco polecamy wzięcie udziału nie tylko posiadaczom „Syren", lecz także i tym miłośnikom czterech kółek, którzy w najbliższym czasie zamierzają ten samochód kupić.

Prowadzona przez Automobilklub akcja ma na celu podniesienie kultury motoryzacyjnej kierowców, dla których olbrzymią korzyścią będzie znaczne przedłużenie przebiegu samochodu w wyniku racjonalnego obsługiwania go, użytkowania i konserwacji.

Równocześnie zarząd Automobilklubu pragnie tą drogą uzyskać pełny materiał, pozwalający nawiązać korzystną dla stron współpracę z PP „Motozbyt" i Techniczną Obsługą Samochodów.

Dni Morza i Gdańska

Poza akademią wojewódzką w Operze Leśnej — o czym piszemy osobno — odbywają się dziś w Gdańsku występy zespołów KBW i Stoczni Gdańskiej — na placu Zebrań Ludowych.

Po godz. 20 śpiewać będą chóry — laureaci XX-lecia

W GDYNI w godz. 17 — 19 w muszli koncertowej na pl. Grunwaldzkim wystąpi zespół estradowy marynarki NRD. W godz. 19 — 21 — grać będzie orkiestra Zarządu Portu Gdynia.

W SOPOCKIEJ muszli — gra zespół estradowy Stoczni Gdańskiej „Refreny".

Taiwo

TROCHĘ CISZEJ!

Mieszkańcy cichej i spokojnej ulicy 23 Marca w Sopocie już od dłuższego czasu przestali cieszyć się... ciszą. Bo oto w szopie warsztatów naprawczych Miejskiej Służby Drogowej ktoś uparcie, w godzinach od 8 do 16 nastawia na cały regulator radioodbiornik, ryczący na całe osiedle — jak leci — od pogadanek, przez wszystkie audycje, po hałaśliwą muzykę.

Widocznie pracownikom warsztatów nie przeszkadza to w pracy, ale ludzie mieszkający w pobliżu, szczególnie gdy okna domów są otwarte, nie mogą już dłużej wytrzymać.

Sądzimy, że w tym przypadku nie trudno o złoty środek: wystarczy radio ściszyć, a będzie się je słyszało nie przeszkadzając innym.

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Faust", godz. 18. GDYNIA, Muzyczny, „Wesoła wdówka", g. 19,15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad" „Gładka skóra", fr., od 16 l., g. 10, 12,30, 15, 17.30. 20. „Kameralne", „Poławiacze gąbek", radz., od 16 l., g. 18; „Gwiazda szeryfa", USA, od 12 l., g. 14, 16, 20. „Piast", „Gejsza", USA, od 16 l., g. 15,30, 17,45, 20. „Przyjaźń", „Życie raz jeszcze", pol., od 16 l., g. 17, 20. „Drukarz", „Ostatni świadek", NRF, od 16 l., g. 19. „Omaru syn wodza", austr., od 12 l., godz. 17. „Panorama", „Miłość dwudziestolatków", prod. franc., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. „Motława", „Zakazane piosenki", pol., od 14 l., g. 15,45; „Beata", pol., od 16 l., g. 18, 20,15. „Wrzos", „Nieznany", pol., od 12 l., g. 16, 18, 20. „Gedania", „Olbrzym", USA, od 12 l., g. 16, 19. „Włókniarz", „Deszczowa piosenka", USA, od 16 l., g. 19. „Żak", „Czarny Piotruś", czeski, od 16 l., godz. 16, 18, 20. „Zorza", „Karmazynowy pirat", USA, od 12 l., g. 17, 19. „Kosmos", „Dziennik panny służącej", fr., od 16 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Jumbo", USA, od 9 l., g. 15,45, 18, 20,15. „Bajka", „Więźniowie nocy", argent., od 16 l., g. 14, 16, 18, 20; „Wyspa złoczyńców", pol., od 9 l., g. 10, 12. „Tramwajarz", „Żółte psisko", USA, od 7 l., g. 16; „Julio jesteś czarująca", austr., od 16 l., g. 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja" — „M — morderca" NRF, od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Mały światek Sammy Lee", ang., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15.

SOPOT „Bałtyk", „Walkower", pol., od 16 l., g. 15,30, 17,45, 20. „Polonia", „Hud — syn farmera", USA, od 16 l., godz. 11, 13,30, 16, 18,30, 21. „Letnie", „I dalej będę śpiewać", ang., od 18 l., g. 21,30

GDYNIA „Warszawa", „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo", ang., od 16 l., g. 10,30, 13, 15,30, 17,45, 20. „Goplana", „Kronika jednego dnia", radz., od 12 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Atlantic", „Ameryka oczyma Francuza", fr., od 16 l., g. 15,30, 17,45, 20. „Fala", „Trójgłowy smok", radz., od 12 l., g. 15,45; „Salvatore Giuliano" wł., od 16 l., g. 18, 20,15. „Promień", „Nagie ostrze", ang., od 16 lat, godz. 16, 18, 20. „Marynarz", „Barwy walki", pol. od 12 l., g. 18, 20. „Mimoza", „Ciotki na rowerach", radz., od 7 l., g. 11, 13; „Ostatni cowboy", USA, od 12 lat, godz. 16, 18, 20. „Klubowe", „30 lat śmiechu", USA, od 9 l., g. 18, 20,15. „Mewa", niecz. „Jagienka", niecz. „Iskra", niecz.

RUMIA „Aurora", „Kasiarz", ang., od 16 l., godz. 18, 20,15.

PRUSZCZ „Krakus", „Komisarz", fr., od 16 l., godz. 17,30, 19,30.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE

w dniu 25 czerwca 1965 r.

PIĄTEK

LOKALNE:

12.25 Gdański koncert życzeń. 13.00 „Młodzi muzycy Wybrzeża", Ulfik — fortepian. 16.05 — Koncert solistów — Longina Kozikowska, sopran. 16.25 „Zadzwońcie w mojej sprawie". 16.40 Gra zespół Jana Tomaszewskiego. 16.50 „Bilans półrocza". 17.00 Muzyka radziecka. 17.30 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.00 Koncert życzeń. 18.25 — „Pasza prosto z ogrodu".

OGÓLNOPOLSKIE:

13.20 „Stukanie do drzwi", opowiadanie Theo Charlesa Gwali. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki". 14.15 Utwory na dwa fortepiany. 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.10 Koncert chóru a cappella PR w Krakowie. 15.30 Audycja dla dzieci. 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. 20.20 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu). 20.40 d. c. koncertu. 21.55 Muzyka. 22.05 Radiowy Teatr Młodych „Wczesny powrót". 23.05 Muzyka taneczna.

Telewizja

na dzień 25 czerwca 65 r.

PIĄTEK

17.00 Z cyklu: „Medale i detale", program pt. „Zanim dopłyniemy do Meksyku", 17.25 Lekcja jęz. ang., 17.45 Miś z okienka, 18.00 Dziennik, 18.05 Sylwetki X Muzy, 18.35 „Zbliżenia" 19.05 „Wielokropek", 19.20 Wszechnica TV, „Czy Warszawa jest stolicą?", pr. historyczny, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik, 20.20 „Miasto i jego problemy", 20.35 Teatr TV „Patrzymy na siebie", tryptyk obyczajowy Włodzimierza Odojewskiego, 20.05 „Próby" miesięcznik konsumenta, 22.35 Dziennik.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

O g. 18 w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku inż. mgr Władysław Terlecki opowie o genezie i dziejach złotego polskiego.

O g. 18 w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie dr Bronisław Miazgowski mówić będzie o twórczości marynistycznej.

O g. 19 w lokalu GTPS w Gdańsku przy ul. Długiej — spotkanie polskich esperantystów z duńskimi.

BIBLIOTEKA NAUKOWA W GDYNI NIECZYNNA W LIPCU

Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni informuje, że biblioteka naukowa przy ul. Abrahama 60 będzie nieczynna przez cały lipiec z powodu przeprowadzanych prac porządkowych.

OTWARCIE NON-STOPU

Już jutro o g. 17 min. 30 nastąpi otwarcie popularnego sopockiego Non-Stopu. Zwolenników big-beatu zaprasza gospodarz tegoroczny Non-Stopu Klub ZMS Stoczni Gdańskiej „Ster" oraz zespół „Czerwone gitary". Non-Stop czynny będzie codziennie od godz. 17 min. 30 do godz. 21 min. 30.

Z kroniki wypadków

We Wrzeszczu jadąca ul. Słowackiego „Syrena" nr rej. GA 1226, prowadzona przez Mariana P. w kierunku Brętowa, najechała na skręcający ciężarowy samochód wojskowy „Lublin" Samochód osobowy doznał uszkodzeń.

W Oliwie przy ul. Piastowskiej, bawiący się bez opieki dorosłych 5-letni Leszek N. wbiegł nagle na jezdnię i został potrącony przez jadący w kierunku ul. Grunwaldzkiej samochód — furgonetkę „Żuk", nr rej. GA 2738, należący do PSS w Gdańsku. Chłopiec doznał lekkich obrażeń.

Idący ul. Podwale Grodzkie w Gdańsku nietrzeźwy Jan O. wszedł nagle na jezdnię i potrącony został przez motocyklistę Hieronima K., prowadzącego „Junaka". Jan O. i motocyklista doznali lekkich obrażeń ciała.

Na skrzyżowaniu ul. Wały Jagiellońskie i Targ Drzewny, samochód osobowy „Skoda" nr rej. GK 7322, prowadzony przez Mariana Cz., skręcając z Wałów Jagiellońskich na ul. Hucisko nie udzielił pierwszeństwa tramwajowi linii 8. Nastąpiło zderzenie z którego poszkodowany wyszedł tylko samochód, który doznał ogólnych uszkodzeń.

Jadąc na alei zwycięstwa samochodem osobowym marki „Warszawa", nr rej. OC 0624 Piotr S., podjechał zbyt blisko samochodu marki „Wołga" nr rej. DK 3777. Gdy „Wołga" zatrzymała się, „Warszawa" najechała na nią, powodując zderzenie. Oba samochody zostały uszkodzone.

Z kroniki sądowej

7 lat więzienia za zabójstwo żony

Zbigniew i Halina Dzimira (Gdynia, Migały 28 m. 18) pobrali się w roku 1959. Początkowo współżycie ich układało się dobrze, ale od roku 1963 Zbigniew zaczął pić. A po pijanemu urządzał w domu awantury i bił, a nieraz nawet i katował żonę.

Nie pomagały prośby żony ani interwencje jej matki. Kiedy w wigilię Bożego Narodzenia ub. roku Halina Dzimira powróciła do domu ze szpitala po urodzeniu trzeciego dziecka, mąż pobił ją tak, że nie mogła nawet leżeć. Matka Haliny chciała pobicie to zgłosić do MO, ale ze względu na troje drobnych dzieci zaniechała zgłoszenia — łudziła się, że małżeństwo da się jeszcze jakoś uratować przed ostatecznym rozbiciem.

W dniu 9 stycznia br matka Dzimirowej zeszła do pralni na dole budynku. Co jakiś czas wchodziła na górę, aby dać coś do zjedzenia i zająć się córką, która wciąż jeszcze była bardzo słaba. Około godziny 15 Halina wpadła do pralni, cała sina od pobicia, wołając pomocy, gdyż mąż ją strasznie zbił. Matka zawiozła córkę windą na górę i zawezwała pogotowie milicyjne, które nieprzytomną już Halinę odwiozło do Szpitala Miejskiego w Gdyni. Pomimo wszelkich zabiegów lekarskich na trzeci dzień Halina Dzimira zmarła w szpitalu. Bezpośrednią przyczyną śmierci były powikłania na skutek uderzenia tępym narzędziem w głowę.

Aresztowany Dzimira usiłował twierdzić, że żony w ogóle nie uderzył i „nie rozumie", co się stało. Ale wyniki obdukcji nie pozostawiały żadnych wątpliwości, na całym ciele zmarłej stwierdzono zresztą (stare i nowe) bardzo liczne wylewy krwi podskórne, świadczące o brutalności pijaka wobec słabej i bezbronnej kobiety.

W dniu 22 bm. Sąd Powiatowy w Gdyni skazał Zbigniewa Dzimirę za nieumyślne zabójstwo żony na 7 lat więzienia.

(r)

KRONIKA „POD PSEM"

Aktualnie w sopockim azylu dla zwierząt przebywają 52 psy różnych wielkości, maści i ras. Psy te czekają na ludzi, którzy zechcą mieć w swych domach czworonożnych przyjaciół. Prosimy więc w imieniu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami o zgłaszanie się do azylu: ul. 1 Maja (w pobliżu Opery Leśnej) tel. 51-24-57.

Jednocześnie informujemy, że jest do wzięcia ładny, średniej wielkości pies podrasowany, przypominający owczarka z bokobrodami. Wiadomość tel. 51-19-67.

Azyl na Oruni dziękuje dzieciom i nauczycielkom ze szkoły nr 33 we Wrzeszczu za dar dla piesków w postaci paru worków sucharów. Jednocześnie prośba o zbieranie chleba: — najlepiej pokrajać niepotrzebny już w domu chleb i przesuszyć, żeby nie spleśniał, a gdy uzbiera się już sporo sucharów albo zawieźć do azylu i przy tej okazji obejrzeć psy, albo zawiadomić azyl, jego personel od czasu do czasu zwozi aprowizację dla podopiecznych więc chętnie zabrałby, oczywiście, jeśli się sporo uzbiera. Przypominamy adres: Madalińskiego 1 na Oruni, tel: 31-83-49.

Port gdański
w fotografii

Z okazji „Dni Morza" i 20-lecia wyzwolenia portu gdańskiego w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie otwarto wystawę pt. „Port gdański w fotografii".

Sto kilkadziesiąt dużych zdjęć (obecnie już dokumentalnych) ilustruje kolejno: zniszczenie wojenne portu, okres odbudowy 1945—47 r., powstanie nowych dużych obiektów inwestycyjnych, etap rozbudowy portu 1955—64, aktualne prace w zakresie modernizacji oraz piękno i nowoczesność niektórych fragmentów portu. Zdjęcia archiwalne z lat 1945—46 pochodzą ze zbiorów art. fotogr. Dobrzykowskiego.

(bk)

Zgubiono, znaleziono...

Znaleziony w pobliżu ulicy Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku dywan jest do odebrania u Edwarda Starszuka zam. przy ul. Sierocej 6 m. 9, po godzinie 17.

W dniu 18 bm. w hallu dworca morskiego w Gdyni pozostawiono niebiesko-czarną torbę wraz z dokumentami na nazwisko Władysławy Majewskiej z Warszawy. Znalazcę prosimy o wiadomość do działu „Śmiało i szczerze".

Druk: GZG zam. 1251 D-7